

wtorek, 11.06.2024

Pasja i entuzjazm [Dz 11, 21b-26; 13, 1-3]

W Antiochii wielka liczba ludzi uwierzyła i nawróciła się do Pana. Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jerozaleem. Wysłano do Antiochii Barnabę. Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę wiernych dla Pana. Barnaba udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawę. A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami. W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawę. Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: «Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawę do dzieła, do którego ich powołaliśmy».

Wtedy, odprawivszy post i modlitwę oraz po namówieniu na nich ręce, wyprawili ich.

>P<

Patronuje nam dziś św. Barnaba. Pochodził z Cypru. Pierwotnie nosił imię Józef, lecz apostołowie zmieniali mu je na: "Syn Pocieszenia". Był jednym z pierwszych, który przyjął chrześcijaństwo w Jerozolimie i tam się przez dłuższy czas zatrzymał. Był pomocnikiem św. Pawła. To właśnie on przyprowadza Pawła z Tarsu do członków Kościoła jerozolimskiego. Towarzyszył mu w pierwszej wyprawie misyjnej do Azji Mniejszej. Jak możemy dowiedzieć się z Dziejów Apostolskich, był swego rodzaju mostem łączącym Apostoła Narodów z pozostałymi uczniami Jezusa jak również między judeochrześcijanami, a tymi wywodzącymi się z pogaństwa. Słyszymy dziś o nim bardzo pochlebne słowa: "Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary" (Dz 11, 23). Głoszenie Ewangelii było jego pasją. Podchodził do tej posługi entuzjastycznie. Odkrył w swoim życiu to, co sprawia mu największą radość - przybliżanie innym Jezusa. To poznanie Jezusa i przyjęcie Go jako Pana doprowadziło do diametralnej zmiany w życiu Barnaby. Stał się ewangelizatorem, poświęcał swój czas i zdolności, pracował sumiennie, oddał się temu bez reszty. Widzi, że to co robi przynosi błogosławione owoce. Jestem przekonany, że z jego historii możemy także wyciągać wnioski dla siebie, czyli odkrywać pasję, starać się odnajdywać to, co prowadzi do szczęścia. Potrzeba, by nie ustawać w poszukiwaniu tego, co nas mobilizuje ku dobremu, pasjonuje, ekscytuje, nastraja pozytywnie. Potrzeba takiego zachwyty jaki posiadał św. Barnaba. Masz coś takiego? Co to jest? Nazwij to dzisiaj.

-----fot. pixabay